

Sygn. akt VI ACa 645/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędziowie: SA Irena Piotrowska

SO del. Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: stażysta Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. G.

przeciwko Ł. S.

o zwolnienie od egzekucji

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 7 października 2013 r.

sygn. akt III C 587/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że w punkcie pierwszym oddala powództwo, a w punkcie drugim zasądza od B. G. na rzecz Ł. S. kwotę 4 513,70 (cztery tysiące pięćset trzynaście złotych siedemdziesiąt groszy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od B. G. na rzecz Ł. S. kwotę 7 571 (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt jeden złotych) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VI ACa 645/14

UZASADNIENIE

B. G. w pozwie skierowanym przeciwko Ł. S. wniosła o zwolnienie od egzekucji: 66 sztuk form do płyt drogowych 0,15 x 1 x 3; H. seria (...) typ (...), Nr (...): wózka (...), rok produkcji 1993 oraz samochodu osobowego H. (...) o numerze VIN (...) i numerze rejestracyjnym (...). Powódka wskazała, że ww. rzeczy będące jej własnością zostały zajęte w dniu 23 lutego 2011 r. przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie S. S. w toku egzekucji toczącej się z wniosku pozwanego w sprawie sygn. akt Km 32/11.

Ł. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej, wskazując na współuczestnictwo konieczne po stronie wierzycieli egzekwujących oraz zarzucając, że powództwo zostało wytoczone po terminie określonym w art. 841 § 3 k.p.c. Strona pozwana podniosła także, iż umowa przenosząca na powódkę własność rzeczy była pozorna, a nadto bezskuteczna wobec powoda na podstawie art. 527 k.c. i 531 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 7 października 2013 r. Sąd Okręgowy zwolnił od egzekucji rzeczy wskazane w pozwie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że syn powódki D. G. wraz z P. K. (1) byli komplementariuszami spółki (...) spółka Komandytowo - Akcyjna w W., utworzonej w dniu 21 czerwca 2007 r., która zajmowała się produkcją betonów towarowych i prefabrykatów betonowych.

Na mocy umowy z dnia 11 marca 2009 r. spółka pożyczyła od powódki kwotę 150.000 zł na okres jednego roku, tj. do dnia 11 marca 2010 r. Kwota 30.000 zł została przekazana przez powódkę w gotówce i wpłacona do kasy spółki. Pozostała część pieniędzy została przesłana spółce przekazem bankowym w pięciu kolejnych wpłatach: trzy po 30.000 zł, czwarta 10.000 zł i piąta 20.000 zł. Od zawartej czynności został odprowadzony podatek od czynności cywilnoprawnych.

Zawarta umowa pożyczki była dwukrotnie aneksowana: aneksem numer (...) z dnia 12 marca 2010 r. i aneksem numer (...) z dnia 2 grudnia 2010 r. W aneksie nr (...) kwota pożyczki została podwyższona do 156.000 zł, a termin spłaty przedłużono do dnia 1 grudnia 2010 r. W aneksie nr (...) po raz kolejny prolongowany został termin zwrotu pożyczki do dnia 31 grudnia 2010 r. oraz wprowadzono zapis w § 3 umowy o przewłaszczeniu przez pożyczkobiorcę rzeczy ruchomych i przeniesieniu prawa własności oraz posiadania tych rzeczy na rzecz pożyczkodawcy, z tym że szczegółowe warunki przewłaszczenia określone zostały w odrębnej umowie.

Umowa przewłaszczenia zawarta została celem zabezpieczenia wierzytelności powódki z tytułu zawartej umowy pożyczki w dniu 2 grudnia 2010 r. Załącznik nr 1 do tej umowy wymienia rzeczy będące przedmiotem przewłaszczenia. Zgodnie z § 2 umowy przewłaszczenia przewłaszczający przeniósł na pożyczkodawcę własność i posiadanie rzeczy ruchomych określonych w załączniku nr 1 o ogólnej wartości wynoszącej w dniu zawarcia umowy 123.401,13 zł, z zastrzeżeniem, że jeżeli pożyczka zostanie spłacona w terminie określonym w aneksie nr (...), nastąpi zwrotne przeniesienie własności.

Przewłaszczająca spółka zatrzymała przewłaszczone rzeczy w swoim władaniu w charakterze przechowawcy oraz uzyskała od pożyczkodawcy zgodę na ich bezpłatne użytkowanie w sposób odpowiadający ich właściwościom i przeznaczeniu do czasu całkowitej spłaty pożyczki lub do momentu otrzymania pisma od pożyczkodawcy z żądaniem zwrotu użyzonych rzeczy ze względu na spełnienie pożyczki w określonym w aneksie terminie.

Na około rok przed zawarciem umowy przewłaszczenia spółka (...) zaczęła mieć problemy finansowe i nie regulowała terminowo swoich zobowiązań. Udzielona przez powódkę pożyczka nie została spłacona.

W wykonaniu umowy z dnia 16 listopada 2010 r. R. S. przeniósł na rzecz pozwanego przysługującą mu w stosunku do spółki (...) wierzytelność w kwocie 56.033,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Pozwany zawiadomił spółkę o przelewie wierzytelności oraz wysłał przedsądowe wezwanie do zapłaty. Wobec braku reakcji dłużnika złożył pozew o zapłatę przeciwko spółce. W dniu 26 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach wydał nakaz zapłaty sygn. akt V GNc 2116/10, który następnie zaopatrzony został w klauzulę wykonalności w dniu 24 lutego 2011 r.

W oparciu o ten nakaz zostało wszczęte przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie S. S. postępowanie zabezpieczające w sprawie sygn. akt Km 32/11. W ramach prowadzonego postępowania komornik dokonał w dniu 23 lutego 2011 r. zajęcia ruchomości wymienionych w pozwie oraz węzła betoniarskiego (...), znajdujących się w siedzibie dłużnika przy ul. (...) w W.. Zajęcia dokonano w obecności pracownika Spółki K. B., noszącej obecnie nazwisko M. D. G. – komplementariusz spółki, gdy dowiedział się o zajęciu wystosował w dniu 1 marca 2011 r. pismo do komornika z informacją, że właścicielka zajętych ruchomości jest osoba trzecia. Nie poinformował powódki od razu o zajęciu, bo sądził, że jest to pomyłka i uda się tę sprawę wyjaśnić.

Komornik w dniu 9 marca 2011 r. wysłał do powódki zawiadomienie o zajętych ruchomościach z pouczeniem o treści art. 841 § 1 k.p.c. oraz 767 § 1 k.p.c. Powódka otrzymała to pismo w dniu 28 marca 2011 r. Pozew w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Okręgowego w dniu 28 kwietnia 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie powódki ma oparcie w przepisie art. 841 § 1 k.c., zgodnie z którym osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa. Powództwo ekscydencyjne wytacza się przeciwko wierzycielowi, ale jeżeli dłużnik zaprzecza prawu powoda należy również pozwać dłużnika (art. 841 § 2 k.p.c.). W sprawie niniejszej taka sytuacja nie miała miejsca. Nie zachodzi więc współuczestnictwo konieczne egzekwującego wierzyciela i egzekwowanego dłużnika po stronie pozwanej.

W sprawie bezsporne jest, że powódka na mocy umowy z dnia 11 marca 2009 r. udzieliła pożyczki w wysokości 150.000 zł spółce (...) Spółka Komandytowo - Akcyjna, w której jedynym z komplementariuszy był jej syn D. G.. Powódka w momencie udzielenia pożyczki wiedziała, że spółka ma kłopoty finansowe i potrzebne są jej pieniądze na prowadzenie dalszej produkcji. Chciała w ten sposób pomóc synowi. Zarówno umowa pożyczki, jak i dwa aneksy do niej, została zawarta w formie pisemnej, zgodnie z art. 720 § 2 k.c.

Celem zabezpieczenia wierzytelności powódki z tytułu zawartej umowy pożyczki została zawarta umowa przewłaszczenia, również stwierdzona pismem. Omyłkowo w umowie przewłaszczenia oraz załączniku do tej umowy wpisano rok „2011” jako rok jej zawarcia. Zdaniem Sądu Okręgowego, jest to oczywista omyłka pisarska. Skoro pozew w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 28 kwietnia 2011 r., a do niego załączona została m.in. ta umowa, to nie mogła być zawarta później, tj. 2 grudnia 2011 r.

Dowody z dokumentów dodatkowo potwierdzają zeznania świadków: R. H., B. P., K. M. oraz byłych komplementariuszy spółki (...), świadka D. G. i P. K. (1).

Wszyscy świadkowie zeznali, że powódka udzieliła spółce (...) pożyczki w kwocie 150.000 zł oraz potwierdzili fakt zawarcia umowy przewłaszczenia w 2010 r. Do momentu zajęcia ruchomości przez komornika kwota udzielonej pożyczki nie została spłacona i nie nastąpiło zwrotne przeniesienie własności ruchomości na rzecz dłużnika. Zatem w momencie zajęcia powódka była właścicielką zajętych ruchomości.

Niesłuszny jest zarzut strony pozwanej o przekroczeniu miesięcznego terminu do wniesienia niniejszego powództwa, przewidziany w art. 843 § 3 k.p.c. Jak wynika ze zwrotnego poświadczenia odbioru, zawiadomienie komornika o zajętych ruchomościach wraz z pouczeniem o treści art. 841 k.p.c. powódka otrzymała w dniu 28 marca 2011 r.

Według Sądu Okręgowego, podnoszone przez pozwanego zarzuty dotyczące pozorności umowy pożyczki i zarzut z akcji paulińskiej nie mają związku ze sprawą. W ramach powództwa ekscydencyjnego kognicja sądu ogranicza się wyłącznie do badania przesłanek z art. 841 k.p.c. Oznacza to, że sąd bada jedynie, to czy z powództwem wystąpiła w rzeczywistości osoba trzecia oraz to, czy doszło do naruszenia jej prawa w związku ze skierowaniem egzekucji do określonego przedmiotu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji strona pozwana zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie art. 841 § 3 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu zarzutu wygaśnięcia uprawnienia powódki do występowania z powództwem ekscydencyjnym, pomimo przekroczenia przez powódkę miesięcznego terminu do jego wytoczenia od daty powzięcia przez nią wiedzy o zajęciu ruchomości objętych żądaniem pozwu datowanym na dzień 21 kwietnia 2011 r.;

- naruszenie art. 841 § 1 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c. poprzez wadliwą wykładnię i niewłaściwe ich zastosowanie sprowadzające do wadliwej oceny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu braku pełnej legitymacji biernej po stronie

pozwaney, polegającego na całkowitym braku rozważenia okoliczności współuczestnictwa po stronie pozwaney wszystkich wierzycieli egzekwujących należności z zajętych ruchomości, wynikającego z faktu, iż ruchomości zostały również zajęte z wniosku innego wierzyciela prowadzącego postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnej spółce;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe jego zastosowanie i pominięcie w pisemnych motywach zapadłego orzeczenia szerokiego odniesienia się do wszystkich zarzutów pozwanego kierowanych przeciwko żądaniu pozwu dochodzonego w niniejszej sprawie;

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i uznanie, że w dacie zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie toczyło się postępowanie egzekucyjne w sprawie sygn. akt Km 32/11 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie S. S. z wniosku Ł. S., gdy tymczasem postępowanie o tej sygnaturze akt było postępowaniem zabezpieczającym w fazie wykonawczej i zostało prawomocnie zakończone w dacie złożenia pozwu i zamknięcia rozprawy, natomiast przekształciło się ono w postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku pozwanego Ł. S. w sprawie pod sygn. akt Km 74/11;

- naruszenie art. 527 § 1 i 3 k.c. oraz art. 531 § 1 k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez całkowite pominięcie ich zastosowania przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy wskutek przyjęcia, iż zarzut zawarcia przez B. G. umowy przewłaszczenia rzeczy datowanej na dzień 2 grudnia 2010 r. mimo, iż w ocenie pozwanego zawartej w warunkach pokrzywdzenia tego wierzyciela nie ma znaczenia dla niniejszego procesu;

- naruszenie art. 841 § 1 k.c. w zw. z art. 83 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. i art. 155 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię prowadzącą do uznania, iż w ramach zwalczania roszczenia o zwolnienie spod egzekucji nie jest dopuszczalne kwestionowanie ważności nabycia danego składnika majątkowego przez osobę trzecią;

- błędne ustalenie faktyczne, iż powódka powzięła wiedzę o dokonany w dniu 23 lutego 2011 r. zajęciu ruchomości, gdy tymczasem o fakcie zajęcia przedmiotowych ruchomości powódka podjęła wiedzę przed formalnym zawiadomieniem ją przez Komornika pismem, jakie otrzymała w dniu 28 marca 2011 r., a to najpóźniej na tydzień po ich zajęciu, czyli najpóźniej do dnia 5 marca 2011 r.;

- błędne ustalenie, iż pozwany prowadzi egzekucję w postępowaniu prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie S. S. sygn. akt Km 32/11, gdy tymczasem postępowanie to uległo zakończeniu wskutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego prowadzonego przed tym Komornikiem z wniosku pozwanego Ł. S..

W konsekwencji, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Sąd Apelacyjny, co do zasady, podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Nie można jednak zgodzić się z ustaleniem, że powódka dowiedziała się o zajęciu rzeczy będących jej własnością dopiero w dniu zawiadomienia jej przez Komornika Sądowego o tym fakcie, tj. w dniu 28 marca 2011 r. W tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wymagały skorygowania. Uchybienie to doprowadziło do błędnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 841 § 3 k.p.c. i wadliwego uwzględnienia powództwa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że jest on bezzasadny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w powołanym przepisie, zarówno w części dotyczącej ustaleń Sądu Okręgowego, w tym analizy przeprowadzonych dowodów, jak również w części odnoszącej się do prawnej oceny ustalonych okoliczności i wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku.

Należy wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09.), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwe, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05). Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, ponieważ konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uniemożliwia dokonania kontroli instancyjnej.

Myli się przy tym pozwany podnosząc, że obowiązkiem sądu jest odniesienie się w uzasadnieniu do wszystkich zarzutów podniesionych przez strony. Rolą sądu nie jest bowiem polemika ze stanowiskiem stron, ale wyjaśnienie podstaw faktycznych i prawnych rozstrzygnięcia. Nie można zatem zasadnie oczekiwać, aby sąd w uzasadnieniu odnosił się do wszystkich argumentów stron, zwłaszcza wówczas, gdy argumentacja ta jest rozbudowana ponad rozsądną miarę.

Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 841 § 3 k.p.c. powództwo o zwolnienie od egzekucji osoba trzecia może wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa, chyba że inny termin jest przewidziany w przepisach odrębnych. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż w przepisie tym chodzi o faktyczne powzięcie wiadomości o zajęciu (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 275/07, oraz z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 274/10). Konieczne jest zatem ustalenie, kiedy powódka dowiedziała się o zajęciu rzeczy objętych umową przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Powódka przesłuchana w charakterze strony zeznała, że o zajęciu ruchomości dowiedziała się w dniu dokonania tej czynności, tj. w dniu 23 lutego 2011 r. Wskazała przeciw, iż „Syn zadzwonił, powiedział, że komornik jest na terenie i zajmuje rzeczy, które są na terenie firmy, więc ja nie byłam pewna czy zajmuje moje rzeczy czy inne ruchomości” (protokół rozprawy z dnia 23 września 2013 r. – k.173). W ocenie Sądu Apelacyjnego, to zeznanie powódki wskazuje jednoznacznie, że powódka faktycznie dowiedziała się o zajęciu w dniu 23 lutego 2011 r. Powódka nie miała przy tym podstaw, aby uważać, że z jakichkolwiek przyczyn czynności egzekucyjne nie dotyczyły rzeczy będących jej własnością. Niezrozumiałe byłoby zresztą, gdyby syn powódki zawiadamiał ją o czynnościach, które nie dotyczyłyby rzeczy objętych umową przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Nie zasługują natomiast na danie wiary zeznania D. G. – syna powódki, który zaprzeczył jakoby informował matkę o dokonanym zajęciu, „bo sądził, że to jest pomyłka” (protokół rozprawy z dnia 6 marca 2012 r. – k.66). Wymaga podkreślenia, że w tym czasie powódka zamieszkiwała razem z synem będącym współnikiem dłużnej spółki, który – jak wynika z zeznań powódki – niezwłocznie poinformował ją o dokonanym zajęciu. Uznanie, że syn nie przekazał w takiej sytuacji powódce szczegółowych informacji co do zajętych rzeczy jest niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W szczególności wobec znacznego sformalizowania stosunków między stronami, przejawiającym się m.in. w zawarciu umowy pożyczki i umowy przewłaszczenia na zabezpieczenia. W tym kontekście, późniejsze doręczenie powódce zawiadomienia o zajęciu spornych rzeczy nie miało wpływu na bieg terminu określonego w art. 841 § 3 k.p.c.

Trzeba zatem przyjąć, że powódka dowiedziała się o zajęciu rzeczy będących jej własnością, czyli o naruszeniu prawa w rozumieniu art. 841 § 1 k.p.c., w dniu 23 lutego 2011 r. Odmienne ustalenia Sądu Okręgowego zostały poczynione z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. W tym zakresie zarzuty apelacji są zasadne.

Już tylko ta okoliczność dawała podstawę do oddalenia powództwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że naruszenie terminu określonego w art. 841 § 3 k.p.c. skutkuje wygaśnięciem uprawnienia osoby trzeciej do domagania się zwolnienia zajętej rzeczy od egzekucji.

Chybiony jest natomiast zarzut naruszenia art. 72 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie z powództwa osoby trzeciej o zwolnienie od egzekucji określonej rzeczy nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.) między wierzycielami egzekwującymi, na rzecz których w toku postępowania egzekucyjnego doszło do zajęcia

tej rzeczy. Tym samym, nie można podzielić pojawiającego się w literaturze (zob. np. K.Flaga-Gieruszyńska w: K.p.c. Komentarz, Warszawa 2014, s.1492, t.5) i orzecznictwie poglądu, że wierzycielom w takim wypadku przysługuje legitymacja procesowa łączna, a współuczestnictwo wierzycieli ma charakter konieczny i jednolity (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 sierpnia 1996 r., I ACr 27/96, Legalis 220163) albo co najmniej jednolity (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 1995 r., I ACr 322/95, OSA nr 6 z 1995 r., s.25).

Wymaga podkreślenia, że w toku postępowania egzekucyjnego komornik jest związany wnioskiem wierzyciela co do wskazanego sposobu egzekucji (art. 797 § 1 k.p.c.). Zatem to wierzyciel decyduje do jakiego składnika majątku organ egzekucyjny ma skierować egzekucję. Co więcej, wierzyciel jest dysponentem postępowania egzekucyjnego i może w każdej chwili złożyć wniosek o umorzenie postępowania, który jest dla komornika wiążący (art. 825 pkt 1 k.p.c.). Wierzyciel może tym bardziej zrezygnować z wszczęcia lub kontynuowania egzekucji z dowolnego składnika majątku dłużnika. Skutkowało to będzie umorzeniem postępowania egzekucyjnego w tym zakresie. Stosownie natomiast do treści art. 826 k.p.c. umorzenie postępowania egzekucyjnego powoduje uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych.

W wypadku, gdy do tej samej rzeczy zostanie skierowana egzekucja na wniosek kilku wierzycieli prowadzących egzekucje w oparciu o różne tytuły wykonawcze w odrębnych sprawach, nie pozbawia to żadnego z nich opisanych uprawnień. Każdy z wierzycieli zajmuje więc w swojej własnej sprawie toczącej się w postępowaniu egzekucyjnym samodzielną pozycję procesową. Nie wyklucza to odmiennej oceny w przypadku wierzycieli prowadzących egzekucję na podstawie tego samego tytułu wykonawczego. Wiążąca prawna i faktyczna między takimi wierzycielami jest silniejsza.

Przepisy postępowania cywilnego nie kreują jednak między wierzycielami prowadzącymi egzekucję na podstawie różnych tytułów wykonawczych, ale z tego samego składnika majątku dłużnika, żadnej szczególnej więzi prawnej. Zgodnie z art. 851 k.p.c. jeżeli zajęte już ruchomości mają być zajęte na zaspokojenie innej jeszcze wierzytelności, komornik dokona nowego zajęcia przez zaznaczenie go w protokole pierwszego zajęcia. Wierzyciel może żądać, aby komornik sprawdził ruchomości, zajęte na podstawie protokołu; sprawdzenie to komornik stwierdzi w tym protokole. Przepis ten wprowadza jedynie uproszczoną formę zajęcia rzeczy na rzecz kolejnego wierzyciela, eliminując konieczność ponownego sporządzania protokołu zajęcia. Oczywiście skutki zajęcia, w szczególności przewidziane w art. 848 k.p.c., następują w stosunku do kolejnego wierzyciela dopiero po wykonaniu czynności opisanych w art. 851 k.p.c. Prawdą jest, że kilku wierzycieli prowadzących egzekucję z tej samej rzeczy może nie uzyskać pełnego zaspokojenia, ponieważ suma uzyskana ze sprzedaży ruchomości nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich wierzytelności. W takim wypadku konieczne będzie sporządzenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1023 k.p.c. i n.). Jednak w planie podziału dochodzi do zaspokojenia indywidualnych interesów wierzycieli w granicach limitowanych sumą uzyskaną ze sprzedaży rzecz, określonych w szczególności w art. 1025 – 1026 k.p.c.

Dla uznania, że w takim wypadku w sprawie o zwolnienie od egzekucji współuczestnictwo między wierzycielami ma charakter konieczny i jednolity niezbędne byłoby przyjęcie, że jest to współuczestnictwo materialne, z uwagi na wspólność praw lub obowiązków tych wierzycieli lub oparciu ich na tej samej podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), a nadto z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników (art. 73 § 2 k.p.c.). Przy czym nie ulega wątpliwości, że brak jest przepisu, który wprowadzałaby w takim razie między wierzycielami współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.). Możliwe jest więc jedynie przyjęcie, że współuczestnictwo to wynika „z istoty stosunku prawnego”. Należy pamiętać, że każde współuczestnictwo konieczne wynikające z istoty stosunku prawnego jest współuczestnictwem jednolitym (zob. M.Jędrzejewska: Współuczestnictwo procesowe (Istota – zakres – rodzaje), Warszawa 1975, s.201-206). Wykluczenie zatem, iż między wierzycielami istnieje w takiej sytuacji współuczestnictwo jednolite, uniemożliwiłoby uznanie tego współuczestnictwa za konieczne.

Nie ulega wątpliwości, iż pierwsza przesłanka to jest „wspólność praw lub obowiązków” w sprawie o zwolnienie od egzekucji nie zachodzi. Wierzyciele w toku prowadzonych na ich wniosek odrębnych postępowań egzekucyjnych realizują własne, indywidualne i niezależne od pozostałych wierzycieli uprawnienia. Nie sposób zwłaszcza przyjąć, że istnieje jakieś wspólne prawo wierzycieli do zaspokojenia z konkretnego składnika majątku dłużnika. Słusznie

wskazuje się, że w wypadku powództw o ukształtowanie stosunku prawnego (a takim bez wątpienia jest powództwo o zwolnienie od egzekucji) wspólność praw lub obowiązków występuje tylko wtedy, gdy współuczestników łączy stosunek prawny będący przedmiotem procesu (tak M. Jędrzejewska, op.cit. s. 94, 217-218). W niniejszej sprawie brak takiego stosunku prawnego między wierzycielami. Natomiast, między poszczególnymi wierzycielami a osobą trzecią istnieją odrębne i samodzielne stosunki prawne, a nie jeden wspólny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak również w takiej sytuacji tożsamości podstawy faktycznej. Zajęcie rzeczy na rzecz poszczególnych wierzycieli może nastąpić przecież w znacznym odstępie czasowym. W konsekwencji, również dłużnik może się dowiedzieć o dokonaniu zajęcia w różnych momentach. Już tylko ten element różnicuje stany faktyczne w odniesieniu do poszczególnych wierzycieli w sposób relewantny z punktu widzenia art. 841 § 3 k.p.c. Powództwo o zwolnienie od egzekucji można bowiem wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa (art. 841 § 3 k.p.c.). Tym samym, termin determinujący zasadność powództwa może rozpocząć bieg w stosunku do poszczególnych wierzycieli w różnym czasie. Co za tym idzie wniesienie powództwa przez osobę trzecią przeciwko kilku wierzycielom nie wyłącza odmiennej oceny dochowania terminu z art. 841 § 3 k.p.c. wobec poszczególnych wierzycieli.

Nawet jednak, gdyby zajęcie rzeczy zostało dokonane na rzecz wszystkich wierzycieli w jedynym momencie nie oznaczałoby to istnienia zawsze tożsamej podstawy faktycznej w sprawie z powództwa osoby trzeciej, toczącej się przeciwko kilku wierzycielom o zwolnienie od egzekucji.

Po pierwsze, bezsporne jest, że powództwo o zwolnienie od egzekucji służy co do zasady ochronie własności osoby trzeciej. Nie można jednak wykluczyć, że osoba trzecia z uwagi na łączący ją z dłużnikiem stosunek prawny (np. przyjęcie odpowiedzialności za określony dług własnym majątkiem) lub więzi pozaprawne (np. rodzinne) będzie godzić się na prowadzenie egzekucji przez określonego wierzyciela z jej majątku. Brak podstaw do odmowy właścicielowi (osobie trzeciej) takiego uprawnienia do dysponowania swoim majątkiem. Z drugiej strony, nie sposób jednak zakwestionować uprawnienia tej osoby trzeciej do przeciwstawienia się egzekucji z jej majątku prowadzonej na wniosek innego wierzyciela, wobec którego brak jest podstaw do zezwolenia na zaspokojenie długu z majątku nienależącego do dłużnika (por. jednak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 1999 r., I ACa 1031/99, OSA nr 9 z 2000 r., poz. 37). Zatem, zgoda osoby trzeciej na prowadzenie egzekucji z jej majątku ma w tym kontekście decydujące znaczenie.

Po drugie, sytuacja osoby trzeciej względem poszczególnych wierzycieli może być zróżnicowana również chociażby ze względu na skuteczność nabycia przez nią prawa własności. Nie można wykluczyć sytuacji, w której np. tylko jeden z prowadzących egzekucję wierzycieli będzie dysponował skutecznym względem osoby trzeciej orzeczeniem stwierdzającym bezskuteczność rozporządzenia rzeczą przez dłużnika na rzecz osoby trzeciej (np. art. 527 k.c.). Powodowałoby to możliwość skutecznego prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej tylko przez tego wierzyciela. Podobna sytuacja miałaby miejsce, gdyby w stosunku do poszczególnych wierzycieli, z uwagi na różny moment zajęcia rzeczy, odmiennie kształtowały się skutki zajęcia wskazane w art. 848 k.p.c. W takim wypadku niektórzy wierzyciele mogliby skutecznie prowadzić egzekucję przeciwko osobie trzeciej (nabywcy rzeczy od dłużnika), a niektórzy nie.

Ta różnorodność potencjalnych stanów faktycznych dobitnie wskazuje na brak tożsamości podstawy faktycznej w tego rodzaju sprawach.

Odnosząc się do treści art. 73 § 2 k.p.c. należy zwrócić uwagę, że z żadnego przepisu ustawy nie wynika, iż wyrok w sprawie o zwolnienie od egzekucji dotyczy ma niepodzielnie wszystkich wierzycieli – współuczestników. Niepodzielność wyroku w rozumieniu art. 73 § 2 k.p.c. oznacza, że w stosunku do wszystkich współuczestników musi zapaść jeden wyrok, rozstrzygający sprawę w sposób jednolity. Nie jest natomiast możliwe odmienne rozstrzygnięcie w stosunku do poszczególnych współuczestników np. uwzględnienie powództwa w stosunku do jednych, a oddalenie powództwa w stosunku do innych. Według Sądu Apelacyjnego, z uwagi na wskazaną wyżej potencjalną różnorodność stanów faktycznych, wynikających przede wszystkim z odmiennych zachowań wierzycieli oraz osoby trzeciej wobec poszczególnych wierzycieli nie można wykluczyć zapadnięcia odmiennych rozstrzygnięć dotyczących różnych wierzycieli. Tym samym, brak podstaw do uznania, że niepodzielność wyroku wynika w omawianym wypadku z „istoty

stosunku prawnego”. W szczególności, dlatego iż między wierzycielami a osobą trzecią istnieją odrębne i samodzielne stosunki prawne.

Poza tym konsekwencją przyjęcia, że między wierzycielami istnieje współuczestnictwo jednolite byłoby uznanie, iż do zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa potrzeba zgody wszystkich wierzycieli (art. 73 § 2 zd. 2 k.p.c.). Innymi słowy, uznanie powództwa przez jednego wierzyciela bez zgody pozostałych byłoby bezskuteczne. Taka sytuacja byłaby niezrozumiała, skoro każdy z wierzycieli może swobodnie dysponować swoimi uprawnieniami na etapie postępowania egzekucyjnego i mógłby samodzielnie dokonać czynności dalej idącej w postaci złożenia wniosku o umorzenie postępowania, co skutkowałoby uchyleniem zajęcia (art. 826 k.p.c.). Przekładałoby się to bezpośrednio na zasadność powództwa. Ograniczenie samodzielności wierzycieli w postępowaniu o zwolnienie od egzekucji nie byłoby więc z tego punktu widzenia racjonalne. Co więcej, zaprzeczałoby to powszechnie akceptowanemu w doktrynie stanowisku, że w wypadku, gdy egzekucję z danego przedmiotu wszczęto na wniosek kilku wierzycieli należy pozwać tych spośród nich, którzy nie uznali żądania powoda (tak np. S.Kozik w: K.p.c. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, Sopot 2005 s.375, t.12; Z.Świeboda: Komentarz do k.p.c. Część druga. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, Warszawa 2001, s.206, t.8; E.Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, Warszawa 2009, s.358, t.26). Pogląd ten wynika ze słusznej konstatacji, iż wierzyciele mają samodzielną pozycję procesową i mogą niezależnie od innych dokonywać czynności dyspozycyjnych. Podważa to tezę o jednolitym charakterze współuczestnictwa między wierzycielami. Tym bardziej, nie można tego współuczestnictwa uznać za konieczne.

Skoro zatem między wierzycielami prowadzącymi egzekucję z zajętych w niniejszej sprawie rzeczy nie zachodzi współuczestnictwo konieczne, to podniesiony w apelacji zarzut braku legitymacji po stronie pozwanej jest całkowicie chybiony.

Z uwagi na niezachowanie terminu określonego w art. 841 § 3 k.p.c. odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji jest zbędne. W szczególności ewentualne uchybienia na płaszczyźnie niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 527 k.c. nie mogły mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że w pkt 1. w oparciu o art. 841 § 3 k.p.c. oddalił powództwo, jako bezzasadne, a w pkt 2. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.513,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Należy wyjaśnić, że zmiana zaskarżonego wyroku w całości oznacza w konsekwencji, iż wyrok ten ma treść nadaną mu rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 ww. rozporządzenia zasądził od powódki na rzecz pozwanego spółki kwotę 7.571 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.